KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor — Cz. Nałęcz.

ROK XXX. Nr. 6 31 marca 1931 r.

DR. FARM. J. FABICKI.

Jajniki - Ovaria.

Nauki przyrodnicze i lekarskie w ostatnich latach poczyniły olbrzymie postępy w kierunku wyjaśnienia wielu spostrzeżeń i zagadnień teoretycznych. Teorje i hypotezy *Mendla, Darwina, St. Illera* i innych dzięki eksperymentalnej fizjologji otrzymały podstawy i wyjaśnienia naukowe. Nie zawsze jednak udaje się dotrzeć do najgłębszych źródeł życia, poznać warunki i przyczyny kształtowania się, oraz wyodrębnić ciała, które są ściśle związane z formowaniem się żywego ustroju. Pomimo tego potrafimy nietylko operować lecz nawet budować ciała, jedynie na stwierdzeniu czynności fizjologicznych lub na przypuszczalnych własnościach biologicznych nie znając ani własności fizycznych, ani chemicznych.

Temat niniejszy dotyczy jajników-gruczołów rozrodczych o wydzielaniu wewnętrznym.

Aby dokładniej poznać naturę hormonów jajnika, uwzględniam w grubych zarysach jego: anatomję, histologję, fizjologję, korelację z innymi gruczołami, preparaty jajnikowe oraz ich standaryzację.

Jajnik w/g *J. Henle* (1916) ustroju dojrzałego, przedstawia się jako ciało nieco spłaszczone eliptyczne o wielkości idywidualnie różnej. Prawy jajnik zwykle bywa nieco większy niż lewy. Jajnik leży w wnęce jajnikowej (fossa ovarica) i przylega bezpośrednio do miednicy. Jajnik jest przymocowany do wypuklenia otrzewnej, jednak nie jest w niej zamknięty, lecz wyziera z niej przez otwór owalny.

Na przekroju jajnika zauważyć można warstwę luźnej tkanki łącznej, otoczoną substancją twardszą. Za warstwą luźną następuje istota rdzeniowa, gąbczasta, ciemniej zabarwiona. Zewnętrzna warstwa składa się z istoty korowej, w której zawarte są główne pierwiastki jajnika - pęcherzyki jajkonośne (f o l l i c u l i o o p h o r i), znajdujące się w różnych okresach rozwoju i przemiany wstecznej. Pęcherzyk dojrzały (f o l l i c u l u s o o p h o r u s v e s i c u l o s u s G r a a f i) przedstawia się jako mieszek wypuklający kopułowato powierzchnię jajnika i napełniony aż do napięcia powiększoną ilością przezroczystego płynu (l i q u o r f o l l i c u l i). Osłonka łącznotkankowa składa się z dwu warstw: zewnętrznej włóknistej (t u n i c a e x t e r n a) i wewnętrznej miękkiej, usianej komórkami (t u n i c a i n t e r n a). Obie te warstwy są bardzo naczyniowe.

Skoro pęcherzyk uległ pęknięciu i swą zawartość wydzielił, tworzy się z wybujałej warstwy wewnętrznej otoczki pęcherzyka, w której już przed pęknięciem zjawiają się wielkie żółto zabarwione komórki luteinowe, t. zw. ciało żółte (c o r p u s l u t e u m). Ciało początkowo powiększa się, prędko jednak, jeśli jaje pozostaje niezapłodnione, nanowo zanika, pozostawiając po sobie niedużą bliznę.

W-g *Szymanowskiego*, w środku jajnika tkanka tworzy większą masę, nie zawierającą pęcherzyków, t. zw. istotę rdzenną, gdy tymczasem istota korowa zawiera wyżej wspomniane pęcherzyki, poprzegradzane tkanką łączną. Jajnik ograniczony jest od zewnątrz nabłonkiem płciowym, pod którym tkanka łączna tworzy zbitą warstwę, zwaną błoną białawą (t u n i c a a l b u g i n e a).

W głębszych warstwach istoty korowej dojrzałego jajnika znajdujemy stale obok dużych jajek, względnie dojrzałych pęcherzyków, także liczne niedojrzałe pęcherzyki. Istota rdzenna (z o n a v a s e u l o s a) wnika od wnęki (h i l l u s) wraz z naczyniami wgłąb narządu i składa się z luźnej tkanki łącznej z domieszką włókien sprężystych. Najistotniejszą część składową istoty korowej stanowią pęcherzyki. Pomiędzy niemi biegną wszędzie pasma tkanki łącznej z włóknami sprężystemi nie posiadające jednak już mięśni. Prócz tego tkanka łączna zawiera jeszcze komórki ułożone grupami, nazwane komórkami śródmiąższowemi (i n t e r s t y c j a l n e m i), tworząc t. zw. gruczoł śródmiąższowy. Gruczoł ten występuje albo jako bardziej zbity miąższ, albo też w postaci rozsianych okrągławych, lub wielobocznych pęcherzyków, albo sznurów, pooddzielanych od siebie unaczynioną tkanką łączną, która w kształcie delikatnych beleczek, dąży promienisto do wnętrza tego gruczołu. Unaczynienie gruczołu jest tak obfite, że prawie każda komórka jest otoczona naczyniami włosowatemi z jednej strony lub z kilku stron.

Co się tyczy pęcherzyków, zwanych od nazwiska swego odkrywcy „pęcherzyków Graafa" to liczba ich z wiekiem zmniejsza się stopniowo.

W warunkach prawidłowych, począwszy od pory pokwitania, przy każdem miesiączkowaniu a więc co 28 dni, wydalane bywa jedno dojrzałe jajko, co równa się zanikowi jednego pęcherzyka. Od drugiego zaś roku życia ustaje wytwarzanie nowych prajajek.

Prócz tego znaczna ilość młodych pęcherzyków nie dochodzi bynajmniej do ostatecznej dojrzałości, lecz ulega zanikowi we wszystkich stadjach procesu dojrzewania. Według *Henlego* (1916) z 72.000 zawiązków jajek wytworzonych w ustroju ludzkiem, dojrzewa tylko około 400.

Pęcherzyki, zawarte w jajniku młodej lecz dojrzałej płciowo kobiety, możemy podzielić na pęcherzyki pierwotne, na pęcherzyki w okresie wzrostu i na pęcherzyki dorosłe t. j. dojrzałe do pęknięcia.

Pęcherzyki pierwotne leżą przeważnie w części powierzchniowej istoty korowej. Składają się one z jajka czyli oocytu oraz z otaczającej jej warstwy płaskich komórek nabłonkowych, wyścielających pęcherzyki, zwanych komórkami pęcherzykowemi.

W okresie wzrostu pęcherzyków przebiegają równocześnie obok siebie rozmaite procesy. Na pierwszy plan wybija się z nich olbrzymie pomnożenie ilości komórek nabłonkowych pęcherzykowych. Komórki te, płaskie z początku, zmieniają swój kształt na sześcienny i dzielą się mitotycznie w nieprzerwanym ciągu, tak, że jajko otaczają w końcu liczne warstwy nabłonka pęcherzykowego, co oczywiście powoduje znaczne powiększenie się całego pęcherzyka: są one skazane na zagładę i rozpadają się, tworząc małe, wypełnione płynem jamki nabłonkowe.

Dorosły i gotowy do pęknięcia pęcherzyk (folliculis oophorus vesiculosus sive Graafi) posiada następującą budowę charakterystyczną. Na zewnątrz okala go osłonka pęcherzyka (theca folliculi), w której odróżniamy warstwę zewnętrzną (tunica externa), warstwę wewnętrzną (tunica interna) i błonkę szklistą. Warstwa zewnętrzna (tunica externa) jest to nieco zgęszczona warstwa podścieliska (stroma) jajnikowego, ułożona współśrodkowo dokoła pęcherzyka. Warstwa wenętrzna (tunica interna) składa się z kulistych lub wielobocznych komórek ziarnistych poprzegradzanych nielicznemi włókienkami, łącznotkankowemi. Wewnętrzną granicą osłonki stanowi cieniutka błonka bezpostaciowa, zwana błonką szklistą.

Otoczka przezroczysta (zona pellucida s. radiata) jest położona nawewnątrz od nabłonka pęcherzykowego i oddziela go od jajka. Stanowi ona błonkę jednorodną, szklistą i pojedyńczo światło łamiącą, o grubości 7—20 mkr. *(v. Ebner).*

Płyn wypełniający jamę pęcherzyka jest przezroczystą, żółtawą cieczą, zawierającą tylko 10 — 40% ciał stałych. Tak zwana paraalbumina, która ma się w niej znajdować, składa się zdaniem *Hammarstena* z mieszaniny pseudomucyny i zmiennych ilości białka.

Jajko zawarte w pęcherzyku gotowym do pęknięcia przedstawia kulistą komórkę o średnicy około 200 mkr. okoloną otoczką przezroczystą (zona pellucida). Otoczka ta jest oddzielona od istoty jaja wąziutką szczeliną okołożółtkową.

Jajko, zawarte w pęcherzyku bliskim pęknięcia, nie jest jeszcze zdolne do zapłodnienia,—aby mogło być zapłodnione, musi wpierw dojrzeć.

Okres dojrzewania jajka kończy się w jajowodzie, w którym jajko już dojrzałe może zetknąć się z plemnikami.

Po dojściu do odpowiednich wymiarów pęcherzyk zajmuje całą grubość istoty korowej, aż do błony białawej. Wskutek ciągłego przebywania płynu, błona biaława cienieje coraz bardziej. Jednocześnie zanikają w tem miejscu naczynia krwionośne, równie jak osłonka pęcherzyka, która w końcu, pod wpływem ciśnienia płynu pęcherzykowego, pęka. W ten sposób więc płyn pęcherzykowy się wylewa, a z nim i jajko, otoczone wieńcem promienistym (corona radioxa), dostaje się do jamy brzusznej. Proces ten nosi nazwę owolucji (jajecznikowania) i wywołuje ogólne przekrwienie narządów płciowych kobiecych oraz wylew krwi z ich błony śluzowej. Zjawisko to nazywamy u zwierząt rują, u człowieka zaś miesiączkowaniem cz. miesiączka (menstruatio): u zwierząt odbywa się ono jednocześnie z owolucją, podczas gdy u człowieka istnieje pewien stały stosunek czasowy pomiędzy owolucją a miesiączką.

Wydalone z pęcherzyków jajko wpada do lejka jajowodu, skąd przedostaje się dalej do samego jajowodu. O ile się tam spotka z plemnikami, zostaje zapłodnione, w razie zaś przeciwnym zostaje wraz z krwią miesiączkową wydalone z części płciowych. Jajo zapłodnione, dzięki ruchowi migawkowemu komórek błony śluzowej jajowodu, dostaje się do macicy, w której odbywa się jego wszczepienie w błonę śluzową oraz dalszy rozwój.

Niekiedy jednakże jajko pozostaje w samym jajowodzie, co wywołuje tak zwaną ciążę jajowodową.

Pęknięciu pęcherzyka towarzyszy zwykle wylew krwi do jamy pęcherzykowej. W ślad za tem następuje we wnętrzu pęcherzyka znaczne bujanie komórek, wskutek czego dawny pęcherzyk Graafa przeistacza się w wielkie ciało, wypełniające się w całości specjalnemi komórkami i noszące nazwę ciałka żółtego (corpus luteum).

Komórki wypełniające pęcherzyk nazywają się luteinowe, od występującego w nich barwika w postaci drobniutkich ziarenek zwanego luteiną. Podstawa do powyższego przypuszczenia znajduje się zarówno w budowie jajnika, jak również w pracach doświadczalnych i obserwacji przypadków patologicznych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jajnik wywiera wpływ możny na rozwój i czynność narządów płciowych kobiecych, jak również na ukształtowanie się i utrzymanie drugorzędnych cech płciowych.

Murata i Adacki (1928) stwierdzili u królików wagi 1600—1800 gr., u których owulacji jeszcze nie było, że po 7-iu codziennych wstrzyknięciach śródotrzewnych wyciągu z łożyska, następuje szybki rozwój niedojrzałych jajników aż do stanu dojrzałości płciowej.

U całkiem młodych królików o wadze 600—1000 gr. powodują one tylko rozwój pęcherzyków i gruczołu śródmiąższowego, nie prowadzą jednak do wytworzenia się ciałka żółtego.

U królików dojrzałych powodują wstrzyknięcia łożyska obok fizjologicznych ciałek żółtych, tworzenie się licznych ciałek żółtych sztucznych, z których jedne tworzą się w typowy sposób i nie zawierają jajka, drugie powstają z pęcherzyków bez uprzedniego ich pęknięcia i zawierają jajko.

Czas trwania tych ciałek żółtych jest ograniczony. Injekcjami łożyska można je utrzymać przez pewien czas (10 dni u królika) w stadjum rozkwitu, jednak później mimo dalszych wstrzyknięć zanikają. Autorzy twierdząc, że czynny składnik jest ciałem białkowatem, sądzą, że ten brak dalszego działania jest objawem uodpornienia ustroju.

Ogina (1930) na podstawie 118 laparatomji stwierdza, że owulacja występuje najwcześniej 16, a najpóźniej 12 dni przed najbliższą miesiączką. Zwykły okres zajścia obejmuje czas między 19 a 12-tym dniem przed oczekiwaną miesiączką, wyjątkowo tylko między 24 a 20 dniem. Stosunki między 11 a 1 dniem przed miesiączką nie są zapładniające. Wywody powyższe opierają się na fakcie, że jajo jest b. krótko, mianowicie, kilka godzin, zdolne do impregnacji plemnikiem.

Fruhinsholz A. (1929) przenosi punkt ciężkości w sprawie etjologji, rozpoczęcia czynności porodowej na hormonalną czynność jajnika. Doświadczenia nad zwierzętami każą przypuszczać, że czynnikiem wywołującym poród jest wydzielina tylnego płata przysadki mózgowej, której działanie hamowane jest w czasie ciąży przez wydzielinę ciałka żółtego, w końcu ciąży przestaje działać ciałko żółte, a wraca do swych praw wydzielina pęcherzyka Graafa, dochodząc do szczytu w momencie rozpoczęcia czynności porodowej. Spostrzeżenia kliniczne zgadzają się znakomicie z przypuszczeniem, że czynność jajnika w sensie wydzielania hormonu pęcherzykowego nie znika w czasie ciąży, zaznaczając swoje działanie w początkach i w końcu ciąży; w środkowych miesiącach hamujące działanie ciałka żółtego występuje najsilniej. Autor twierdzi, że w niedalekiej przyszłości uda się zapomocą prób hormonalnych i serologicznych ściśle przepowiedzieć datę porodu na parę dni przedtem.

(C. d. n.).

Streszczenia z czasopism obcych.

FARMAKOGNOZJA.

Alkaloidy Berberis Thumbergii DC. var. Maximowiczii, Franch. W roślinie tej wykryto oksyakantynę (bezbarwne igiełki top. 217°), zasadę zbliżoną do oksyakantyny, prawdopodobnie identyczną z berbaminą wyosobnioną z Berberis aquifolium przez *Rudela* (kostki top. 207 — 209°), berbaminę (tabliczki zawierające wodę krystalizacyjną top. wśród rozkładu 156°, p. top. substancji bezwodnej 170 — 172°), oksyberberynę (jasno-żółte igiełki lub tabliczki top. 199 — 201°), czterohydroberberynę (igły albo pryzmy top. 172°), czterohydroshobakuninę (bezbarwne tabliczki albo pryzmy top. 140°) i czterohydrojatroryzynę (kostki top. 214 — 215°). Przy utlenianiu tego ostatniego związku zapomocą Tra Jodi otrzymano obok jodku jatroryzyny nieznaczne ilości jodku kalumbaminy (żółtozłote igły top. 223 — 224°). Badana roślina jest krzewem dziko rosnącym w górzystych okolicach Japonji, gdzie nosi nazwę „mego" albo „shobaku". *(H. Kondo i M. Tomita, Arch. Pharm. u. Ber. deutsch. pharm. Ges. 1930, nr. 8, str. 549). H.*

Składniki nieznanej dotąd rośliny Patrisia acuminata. Badanie korzenia tej rośliny pochodzącej z Ameryki płd. wykazało zjadliwość jej dla zwierząt doświadczalnych. Dawka śmiertelna dla 20 g myszy wynosi 0,005 g korzenia. Śmierć następuje wśród objawów porażenia ośrodków oddechowych po podskórnem wstrzyknięciu wyciągu otrzymanego na zimno. Zapomocą destylacji z parą wodną nie otrzymano żadnych składników korzenia poza odrobiną naftalinu dodanego najprawdopodobniej jako środka konserwującego. Przy badaniu korzenia wedle metody *Stas-Otto'a* wyosobniono rzadki, żółty syrup rozpuszczalny w NaOH. Z tego roztworu strąca HCl stałe ciało, które po przekrystalizowaniu z 70% alkoholu topnieje w 268 — 270° wśród rozkładu. Ciało to nie jest trującym czynnikiem rośliny, gdyż oznaczenie zjadliwości nie dało oczekiwanych wyników, ponieważ nie wyosobniono żadnych związków o charakterze alkaloidowym. Natomiast traktując wyciąg rośliny w 10% alkoholu octanem ołowiu, wyosobnić można z przesączu szkliste i hygroskopijne ciało zestalające się pod działaniem różnych rozpuszczalnków. Ciało to, bliżej dotąd niezbadane, wykazuje 40-krotną zjadliwość korzenia i jest najprawdopodobniej ciałem czynnem rośliny. *(K. W. Merz, Arch. Pharm. u. Ber. deutsch. pharm. Ges. 1930, nr. 8, str. 592). H.*

FARMACJA STOSOWANA.

Dwuwęglan sodowy, gliceryna i boraks jako mieszanina niezgadzająca się. Zauważono oddawna wydzielanie się CO_2 przy rozpuszczaniu $NaHCO_3$ w roztworze boraksu w glicerynie, jakkolwiek poszczególne części składowe roztworu posiadają odczyn zasadowy lub obojętny. Zjawisko to daje się wytłumaczyć utworzeniem się kwasu boroglicerynowego. Wiadomo, że drobina kwasu borowego estryfikuje obie grupy hydroksylowe drugorzędne dwu drobin gliceryny, przyczem tworzy się kwas boroglicerynowy o wzorze $(C_3H_5(OH)_2)_2HBO_3$. W większości wypadków można boraksowi $Na_2B_4O_7 . 10H_2O$ zgodnie z jego chemicznem zachowaniem się przypisać wzór $(NaBO_2)_2B_2O_3 . 10H_2O$, w którym znajduje się grupa kwasu metaborowego. Wodny roztwór boraksu jest, jak wiadomo, alkaliczny, gliceryna roztwarza tę sól, dając roztwór obojętny, który pod wpływem dodatku wody przyjmuje odczyn kwaśny. Można zatem przyjąć, że woda hydrolizuje boraks w obecności gliceryny z utworzeniem kwasu borowego, który z gliceryną daje silnie kwaśny kwas boroglicerynowy, powodujący wydzielanie się CO_2 z dodawanego $NaHCO_3$. *(C. W. Bauer, Journ. amer. Pharm. Assoc. 1930, str.* 475) H.

Zawartość alkaloidów w roślinach psiankowatych suszonych w słońcu i w cieniu. Oznaczania ciał czynnych w tych roślinach dały wyniki następujące: Belladonna i Hyoscyamus wykazują taką samą zawartość alkaloidów, bez względu na to, czy suszenie rośliny przeprowadzono w słońcu, czy w cieniu. Natomiast Datura suszona w cieniu zawiera ok. 10% alkaloidów więcej, niż próbki rośliny suszone w słońcu. Jeżeli chodzi o wygląd zewnętrzny wysuszonego surowca, suszenie w cieniu daje surowiec najlepiej się prezentującv. o naturalniejszej barwie. *(E. Kopp, Pharm. Zentrh. 1931, str. 113).*

Zafałszowanie aloesu. Miarą czystości aloesu może być jego rozpuszczalność w wodzie amonjakalnej. 2 g. sproszkowanego aloesu zadaje się w kolbce 25 ccm. 10% roztworu amonjaku w wodzie. Kolbę zatyka się korkiem i pozostawia przez godzinę, mieszając 3—4 razy w tym okresie czasu. Roztwór sączy się przez zważony sączek średnicy 7 cm., a pozostałość na sączku przemywa się wodą amonjakalną aż do otrzymania bezbarwnego przesączu. Sączenie i przemywanie osadu należy przeprowadzać przykrywając sączek dla uniknięcia parowania amonjaku, co spowodowałoby wytrącenie się rozpuszczonych składników aloesu w postaci żelatynowej masy. Po wysuszeniu na powietrzu lub w temp. 25—30° waży się pozostałość. Przy stosowaniu tej metody okazało się, że najlepszym gatunkiem aloesu jest aloes z Ugandy (0.6% pozostałości). Badania jednej próbki Aloe luc. Cap. wykazało aż 45,5% nierozpuszczalnej pozostałości, co dowodzi zafałszowania próbki.

Metodą powyższą nie daje się wykryć ew. dodatek kolofonjum. Dodatek taki nie wydaje się jednak prawdopodobny, gdyż skutkiem równej prawie ceny z aloesem mijałby się z celem. Kolofonium można łatwo wykryć działając na podejrzaną próbkę benzolem, który rozpuszcza żywicę tę bardzo łatwo, nie rozpuszcza zaś aloesu. *(Journ. Pharm. Chim. 1931, t. 13, str. 143).*

H.

Uchwały VI Kongresu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

(Centr. Org. Z. Z. Pr. Umysł.).

I. W DZIEDZINIE POLITYKI SOCJALNEJ.

Państwo Polskie, wydając szereg ustaw w zakresie polityki socjalnej, dowiodło, że docenia znaczenie czynnika pracy, jako czynnika jedynie twórczego i będącego podstawą nowożytnego społeczeństwa.

Klasa pracująca w ubiegłych latach zdobyła szereg nowych ustaw, których brak dawał się dotkliwie odczuć. Uregulowanie stosunków najmu pracy przedewszystkiem pozwalało mniemać, że następne akty ustawodawcze zrealizują cały szereg palących postulatów w tej dziedzinie.

Kongres Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych domaga się zrealizowania postulatów całego świata pracy i wydania najważniejszych ustaw, których brak podważa wartość polskiego ustawodawstwa socjalnego, a mianowicie wydania:

1) *ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie,*
2) *ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem robotników,*
3) *jednolitej ustawy o związkach zawodowych* z przyznaniem związkom prawa legitymacji przy regulowaniu stosunków pracy najemnej i umieszczeniem klauzuli o ochronie działaczy zawodowych.

Kongres potępia obłudne stanowisko sfer gospodarczych, które, wykorzystując obecny kryzys gospodarczy, chcą przerzucić jego konsekwencje na pracowników przez obniżenie t. zw. świadczeń socjalnych i ograniczenie przepisów ustawodawstwa socjalnego.

Kongres stwierdza, że ciężary socjalne, ponoszone w istocie przez pracowników, stanowią integralną i niezmienną część kosztów robocizny, lub kosztów administracyjnych i wszelkie dążenia do zmian w tym kierunku, jak również dążenia do pogorszenia przepisów prawa socjalnego należy uznać, jako rzucenie rękawicy całemu światu pracy.

Kasy Chorych, zorganizowane na podstawie ustawy z dnia 19 maja 1920 r. i obejmujące łącznie pracowników umysłowych i fizycznych, w życiu warstw pracujących Polski nie odegrały powierzonej im ustawą roli, nałożyły zaś na pracowników umysłowych ciężary, nierównomierne w porównaniu z udzielanemi świadczeniami.

Wprowadzenie natomiast w życie ubezpieczenia pracowników umysłowych, opartego na odrębnych zakładach ubezpieczeń, pozwalało mniemać, iż polska polityka społeczna przez objęcie swą opieką wszystkich kategoryj pracowników najemnych, pragnie realizować swój naczelny postulat sprawiedliwości społecznej.

Za jedyną podstawę normalnego i zdrowego rozwoju ubezpieczeń społecznych uważamy ustrój samorządny tych instytucyj, funkcjonujący pod nadzorem władz państwowych, których kompetencje, ustawowo określone, zapewnią im należyty wpływ na losy instytucji, pozostawiając jednak ciałom samorządowym prawo pobierania decyzyj i ponoszenia za swą działalność odpowiedzialności. Przeprowadzenia wyborów do Z. U. S. w najbliższym czasie domaga się opinja publiczna pracowników umysłowych.

Wydane Rozporządzenie Prezydenta z dn. 29.XI 1930 r. o funkcjonowaniu i organizacji instytucyj ubezpieczeń społecznych nie zapewni zakładom i kasom ubezpieczeń możliwości prawidłowego rozwoju, a to przez niezbyt dostateczne rozgraniczenie kompetencyj władzy nadzorczej, ciał uchwałodawczych i organów wykonawczych.

Przepisy rozporządzenia wytwarzają w praktyce niezmiernie skomplikowany ustrój o ciągłych sporach kompetencyjnych z tendencją do przewlekania spraw i przerzucania odpowiedzialności. W ten sposób zasadniczy cel: usprawnienie działania tych instytucyj nie zostaje osiągnięty.

Ponadto przepisy Dekretu przewidują możliwości przekazania wszystkich czynności administracyjnych Z U. P. U. Kasom Ubezpieczeń Społecznych. Kasy Chorych, nie umiejące sprostać swym własnym zadaniom, nie będą mogły prowadzić należycie powierzonych im agend instytucyj ubezpieczeń długoterminowych bez szkody dla własnej działalności leczniczej. Zarówno ustalenie obowiązku ubezpieczenia, jak prowadzenie ewidencji i ściąganie składek nie może być dokonywane przez instytucje, wykonywujące pewien dział ubezpieczenia. W szczególności inkasowanie wpływów przez chromające finansowo Kasy Chorych stawiają pod znakiem zapytania budżety instytucyj ubezpieczenia długoterminowego.

Odnośnie zagadnienia scalenia ubezpieczeń społecznych w imię potanienia kosztów administracyjnych, pracownicy umysłowi wypowiadają się z ogromną nieufnością, uważając je za pozór tylko do zniesienia odrębności ubezpieczenia pracowników umysłowych. *Zasada odrębności ubezpieczenia pracowników umysłowych* jest niewzruszalnym postulatem zorganizowanych pracowników umysłowych.

Scalenie ubezpieczeń społecznych uważamy za możliwe w sensie scalenia jedynie czynności administracyjnych wszystkich instytucyj ubezpieczeń Społecznych. Organa te powinny pozostawać pod nadzorem władz państwowych i kontrolą tych instytucyj, dla których te czynności wykonywują.

Kongres centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysł. domaga się w złożonym przez Rząd projekcie nowelizacji ustawy emerytalnej uwzględnienia postulatu obowiązkowego zaliczania do emerytury okresu ubezpieczeina w Z. U. P. U., jak również obowiązkowego przelewu składek emerytalnych do Z.U.P.U. w razie opuszczenia służby państwowej i objęcia posady, uprawniającej do ubezpieczenia w Z. U. P. U.

Kongres C. O. stwierdza, że jakkolwiek Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych zunifikował i uprzystępnił szerokim rzeszom pracowników umysłowych ubezpieczenie — to jednak nie odpowiada nawet w części postulatom, wysuwanym przez pracownicze związki zawodowe.

Z tego względu Kongres C. O. domaga się przyśpieszenia nowelizacji powołanego Dekretu, zwracając szczególniejszą uwagę na konieczność *obniżenia granicy wieku do lat 60,* jak również *umożliwienia ubezpieczonym uzyskania renty starczej już w 55-ym roku życia bez obowiązku udawadniania przez ubezpieczonego zaistnienia niezdolności do wykonywania zawodu.*

Kongres domaga się, aby nowelizacja Dekretu przeprowadzona była po uprzedniem porozumieniu Ministerstwa Pracy i uzgodnieniu z Centralną Organizacją.

Kongres C. O. domaga się wydania rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej na podstawie Dekretu o organizacji instytucyj ubezpieczeń społecznych z dn. 29.XI 1930 r., któreby usunęło niesprawiedliwe i krzywdzące unormowanie kwestji zaliczania okresu ubezpieczenia przed 1.I 1928 r. na terenach b. zaboru austryjackiego i pruskiego, tembardziej, że Zakłady Ubezpieczeń, na powyższych terytorjach istniejące, posiadają majątek, pozwalający na sprawiedliwe uregulowanie powyższego zagadnienia.

Wobec projektu rządowego, zmierzającego do wprowadzenia specjalnych opłat za pewne świadczenia w Kasach Chorych, *Kongres C. O. przeciwstawia się wprowadzeniu jakichkolwiek opłat dodatkowych* poza składką ustawową, albowiem opłaty dodatkowe są przeciwne zasadniczej idei ubezpieczenia chorobowego.

Zgodnie z brzmieniem art. 61 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych mogą zastosować *leczenie pracownika umysłowego celem zapobieżenia niezdolności do wykonywania zawodu.*

W dn. 18.XII 1930 r. zapadła uchwała natomiast na zebraniu Rady Zarządzajcej Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, która mówi, że ubezpieczeni, leczeni przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, na wniosek własny, zobowiązani są do ponoszenia części kosztów leczenia.

Powyższa uchwała Rady Zarządzającej Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych jest sprzeczna z duchem i celami ubezpieczeń społecznych.

Zważywszy powyższe, Kongres Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych stanowczo przeciwstawia się tym opłatom, które uniemożliwiają ubezpieczonym korzystanie z profilaktyki z powodu braku odpowiednich funduszów u ubezpieczonych.

Kongres Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych stwierdza, że *Inspektorzy Pracy* nie dokonywują kontroli czasu pracy pracowników umysłowych.

Wobec powyższego Kongres Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych domaga się od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wydania właściwych zarządzeń organom inspekcji.

Kongres Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, wychodząc z założenia, że *pośrednictwo pracy,* jako funkcja społeczna, nie może być źródłem dochodu dla osób prywatnych, domaga się natychmiastowego zlikwidowania istniejących zarobkowych biur pośrednictwa pracy, w celu umożliwienia należytej rozbudowy społecznego pośrednictwa pracy.

Zważywszy, że stosowanie ustawy *o sądach pracy* na terytorjum Państwa Polskiego za wyjątkiem b. zaboru pruskiego wykazało wiele niedomagań, których usunięcie wymaga znowelizowania wspomnianej ustawy, Kongres C. O. Z. Z. P. U. domaga się:

1) znowelizowania ustawy o sądach pracy, celem zabezpieczenia sprawnego funkcjonowania tych instytucyj,

2) rozszerzenia działalności sądów pracy również na b. zabór pruski wzamian dotychczasowych sądów kupieckich i przemysłowych..

II. W DZIEDZINIE POLITYKI GOSPODARCZEJ.

Kongres C. O., uznając *za podstawowe zadania polityki gospodarczej Państwa powiększenie konsumcji wewnętrznej,* stwierdzając, że płace ¾ pracowników umysłowych w Polsce stoją poniżej egzystencji i poniżej płac pracowniczych w szeregu krajów europejskich, oraz zważywszy, że:

1) *obniżenie płac pracowniczych musi* doprowadzić do dalszego obniżenia konsumcji wewnętrznej i zdezorganizowania procesu gospodarczego,

2) że w rękach Rządu są poważne środki do przeciwstawienia się obniżeniu płac, jak polityka eksportowa, taryfowa, kredytowa i t. p.,

3) że obniżenie płac, będących stałą częścią kosztów produkcji, nie może wpłynąć na znaczniejsze obniżenie cen,

4) że obniżenie płac stanowi jedynie przejaw egoistycznej polityki sfer gospodarczych, wyzyskujących kryzys obecny dla wydarcia klasie pracującej w gruncie rzeczy niewielkich zdobyczy, w zakresie zarówno płac, jak i ustawodawstwa socjalnego, natomiast nie sięga do właściwego źródła oszczędności, jakiem są zyski kierowników przedsiębiorstw prywatnych, apeluje do Rządu, aby w interesie gospodarki Państwa, zgodnym z interesem klasy pracującej, utrzymał w pierwszym rzędzie płace własne pracowników, oraz użył tych środków, które są w jego dyspozycji, celem powstrzymania obniżki płac w przedsiębiorstwach prywatnych.

Jednocześnie Kongres wzywa organizacje zrzeszone do energicznego przeciwstawienia się zakusom sfer gospodarczych, przerzucenia strat złej konjunktury na barki klasy pracującej.

Palącą koniecznością staje się *podjęcie natychmiastowej akcji w sprawie zwalczania bezrobocia.* W tej sprawie Kongres C. O. zwraca uwagę na konieczność skrócenia czasu pracy bez zniżki zarobków, co pozwoli na zatrudnienie bezrobotnych. Jako środek doraźny przeciw bezrobociu w obecnej chwili należy wszystkiemi rozporządzalnemi środkami uruchomić roboty budowlane na jaknajszerszą skalę.

VI Kongres C. O. poleca Komitetowi Wykonawczemu, ze względu na bezrobocie, spowodowane obecnym kryzysem gospodarczym, poczynić starania u władz o *nieudzielanie wiz wjazdowych* o charakterze zarobkowym *obcokrajowcom.*

VI Kongres C. O., stwierdzając, że ustawa, przewidująca zwolnienie płatników podatku dochodowego od uposażeń w razie zaangażowania się tychże budową własnych (spółdzielczych) mieszkań, jest martwą literą, uważa taki stan rzeczy za szkodliwy, hamujący całą akcję budowlaną. Niezbędne jest natychmiastowe wprowadzenie tej ustawy w życie.

III. W SPRAWACH KULTURALNO - OŚWIATOWYCH.

Zważywszy, że usuwające się z pod kontroli dotychczasowe *kierownictwo Funduszu Kultury Narodowej,* posiada zbyt jednostronny pogląd na potrzeby kultury, nie uwzględniając szeregu dziedzin kultury i sztuki, wymagających dziś finansowego poparcia, VI Kongres C. O. domaga się od Rządu przedstawienia Sejmowi w jaknajkrótszym czasie projektu usta-

wy, określającej organizację, rodzaj i sposób dysponowania funduszami K. N.

VI Kongres C. O. wzywa władze Centralnej Organizacji do rozpoczęcia akcji o uzyskanie z Funduszu Kultury Narodowej odpowiednich subwencyj na *organizację ruchomej bibljoteki C. O.* na całym jej terenie, oraz finansowego poparcia dla istniejącego Tow. Filharmonji Ludowej.

VI Kongres C. O. wzywa władze Wydziału Wewnętrznej Propagandy Sztuki i Kultury, istniejącego w ramach Depart. Sztuki i Kultury przy Min. W. R. i O. P. do rozszerzenia swej działalności na wszystkie działy sztuki, a więc poza istniejącą propagandą sztuk plastycznych, dostatecznego uwzględnienia działu literatury, muzyki i teatru.

VI Kongres C. O. wzywa Zarządy wszystkich związków, posiadających własne organy prasowe, do obowiązkowego prowadzenia w tych organach działu kulturalno - oświatowego. Zebraniem materjałów, ich wymianą i ogólnem kierownictwem tego działu prasowego zajmie się Wydział Kulturalno - Oświatowy Komitetu Wykonawczego C. O.

IV. W SPRAWIE KONWENCYJ MIĘDZYNARODOWYCH.

VI Kongres C. O., zapoznawszy się z treścią konwencji międzynarodowej *o czasie pracy* pracowników umysłowych, uchwalonej przez XIV-tą Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie, wyraża opinję, że stanowi ona wydatne pogorszenie w stosunku do istniejących w Polsce na mocy zwyczaju warunków pracy pracowników umysłowych. Kongres poleca przeto Radzie Głównej C. O. zwrócić się do Rządu o niewnoszenie do ciał ustawodawczych do ratyfikacji tej konwencji aż do czasu wydania polskich ustaw w tym przedmiocie, oraz uważa za wskazane niezwłoczne wniesienie do Sejmu projektu ustawy, regulującej odrębnie czas pracy dla pracowników umysłowych według obowiązującego zwyczajowo maksymalnego 7-miogodzinnego dnia pracy.

V. W SPRAWACH ORGANIZACYJNYCH.

VI Kongres C. O. uznaje za właściwą formę organizacyjną pracowniczego ruchu zawodowego organizację branżową i poleca Komitetowi Wykonawczemu danie inicjatywy *do scalenia związków pokrewnych w jednolite organizacje branżowe* (wg. zawodu objektywnego, nie subjektywnego) z uwzględnieniem warunków lokalnych.

W obecnej chwili Kongres zaleca związkom zrzeszonym:

1) *zmniejszenie kosztów administracyjnych* na korzyść wydatków rzeczowych, a w szczególności rozbudowanie samopomocy materjalnej;

2) *wyposażenie Zarządów Głównych w środki finansowe*, umożliwiające im wykonanie obowiązków statutowych, jako kierownictwa organizacji;

3) zwiększenie wysokości składek członkowskich i przejście w miarę możności na *system składek procentowych;*

4) zestawienie sprawozdań finansowych, obejmujących gospodarkę wszystkich oddziałów Związków, niezależnie od sprawozdań finansowych samego Zarządu Głównego. W tym celu poleca się Komitetowi Wykonawczemu opracowanie na podstawie specjalnej ankiety schematu wzorowego budżetu.

Kongres uznaje za konieczne *istnienie stałego organu prasowego C. O.* i poleca Komitetowi Wykonawczemu uruchomienie tego organu w najbliższym czasie. Celem dania podstaw finansowych wydawnictwu Kongres potwierdza obowiązek związków prenumerowania organu C. O. w wysokości 20% członków i wzywa związki do terminowego uiszczenia należności z tego tytułu.

Sprawy zawodowe.

W SPRAWIE ZATRUDNIANIA SIŁ NIEFACHOWYCH.

Przed kilkunastu dniami byliśmy świadkami, jak prawie cała elita naszego świata farmaceutycznego, przejęta troską o dobro i rozwój zawodu, radziła na walnem rocznem zebraniu Komitetu Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego, w jaki sposób zebrać jaknajwiększe fundusze, aby wybudować wspaniałe gmachy, gdzieby młodzież akademicka mogła należycie przygotować się do przyszłej samodzielnej pracy. Jak wynika ze sprawozdania prezesa wspomnianego Komitetu p. prof. *Br. Koskowskiego*, zrobiono już bardzo wiele, — plany zaś na przyszłość są zakrojone na szerszą skalę — mają być wzniesione nowe jeszcze budynki, a całość dostosowana do pomieszczenia większej ilości studentów. Praca Komitetu godna jest najwyższego uznania. Sądzę, że obecnie należałoby zainteresować bliżej szerszy ogół życiem i bolączkami studjującej młodzieży, a następnie wypadałoby pomyśleć o tem, żeby absolwenci Wydziałów farmaceutycznych po opuszczeniu uczelni znaleźli pole do pracy. W tym kierunku, jak dotychczas, prawie nic nie zrobiono. Panowie inspektorzy farmaceutyczni nie zwalczają należycie sił niefachowych, wskutek czego Poznańskie, Śląsk, Pomorze i Kresy Wschodnie są formalnie zalane przez siły techniczne. Personel fachowy jest tam przyjmowany niechętnie i tylko na pokaz w większych miastach. Stan ten dłużej trwać nie może, warsztaty pracy zawodowej przeznaczone dla ludzi o wysokich kwalifikacjach naukowych i zawodowych nie mogą być zajęte przez ludzi niepowołanych. Niechaj niesumienni właściciele aptek, którzy zatrudniając taki personel przy recepturze, opłaty jednak pobierają za leki podług taksy aptekarskiej, wiedzą, że prędzej czy później ręka sprawiedliwości ich dosięgnie. Może obecnie, kiedy Wydział Farmaceutyczny Departamentu Służby Zdrowia znalazł się pod fachowem i sprężystem kierownictwem nowego Naczelnika p. *Mr. Sokolewicza*, panowie inspektorzy (szczególnie kresowi) wykażą w tym kierunku więcej energji.

Możeby tak Sekcja Etyki Zawodowej przy P. P. T. F. również zainteresowała się tą kwestją, — możeby miała coś do powiedzenia w tej materji.

Poniżej podajemy list „wszechstronnie wykwalifikowanej" siły technicznej, poszukującej posady. A może który z panów właścicieli aptek zechce skorzystać z tej ponętnej oferty?

A może to zainteresuje miejscowego p. inspektora?

„Szanowny Panie Sekretarzu!

W odpowiedzi na list z dn. 6.III. b. r. komunikuję, że pracuję obecnie w aptece *M-ra St. Żołnierowicza* w Drui. Pracuję w roli „siły technicznej".

Pracuję jednak cały czas przy recepturze i jestem dobrze z nią obznajmiona. Umiem wszystkie czynności w aptece. Robię inf., proszki, maści, pigułki, suppositorja, taksuję recepty, obznajmiona jestem z sprzedażą odręczną i t. d. Jak już wspomniałam, mam świadectwo 6 klas Gimnazjum Polskiego z łaciną.

Z braku pracy jestem odmówiona z posady i nie mam żadnego wyjścia.

Wobec tego proszę litościwie Sz. Biuro, żeby pomogło mnie wyszukać posady.

Proszę łaskawie o odpowiedź".

(—) Hinda Barbakówna.

Nie chcąc obniżać powagi zawodu aptekarskiego, będziemy narazie walczyli o prawo bytu farmaceuty-pracownika przez interwenjowanie u władz nadzorczych i przez piętnowanie winnych w prasie związkowej. Jeśli jednak ta droga zawiedzie, nie dając pożądanych rezultatów, zmuszeni będziemy odwołać się do opinji publicznej przez ogłaszanie imion i nazwisk opornych w miejscowej prasie codziennej, przez powiadamianie o tem miejscowych instytucyj samorządowych i społecznych, w rękach jakich „fachowców" znajduje się zdrowie, a często i życie tamtejszych obywateli. Chcemy jednak wierzyć, że większa część solidnych p. p. właścicieli aptek, a przedewszystkiem P. P. T. F. któremu leży na sercu dobro zawodu i powaga stanu aptekarskiego, wpłynie na swych kolegów i odpowiednio ich uświadomi; boć przecież nie do pomyślenia jest, żeby wówczas, kiedy najlepsza część ofiarnej społeczności farmaceutycznej dźwiga zawód na wyżyny, inni dla marnych groszy rzucali im kłody pod nogi.

Do tej sprawy jeszcze niejednokrotnie powrócimy i nie spoczniemy dopóty, dopóki apteki nie staną się warsztatem pracy wyłącznie dla aptekarzy.

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Okólnik z d. 9.III r. b. do wszystkich Oddziałów Z. Z. F. P.

Niniejszem Zarząd Główny zawiadamia wszystkie Oddziały, iż stosownie do uchwały Kom. Wyk. z dn. 6.III r. b. termin Zjazdu został wyznaczony na dzień 24, 25 i 26 kwietnia w Wilnie. Program obrad w załączniku. Komunikując o powyższem prosimy wszystkie oddziały w myśl statutu Związku przeprowadzić wybory delegatów i nadesłać wnioski na Zjazd przed 15 kwietnia r. b. Szczególną uwagę zwracamy Sz. Kolegów na punkty dotyczące zatrudniania w aptekach sił niefachowych i na uregulowanie stosunków w Kasach Chorych.

Na konferencji w Dep. Służby Zdrowia przedstawiciele Związku otrzymali przyrzeczenie od p. Naczelnika Sokolewicza, że zajmie się energicznie usuwaniem z aptek sił niefachowych. Na skutek naszych pism dokonano kilku rewizyj w poznańskich aptekach. Obecnie jest odpowiedni moment ku temu, że przy dobrej organizacji aparatu informacyjnego, który winny stanowić oddziały, możnaby nareszcie sprawę sił niefachowych zlikwidować. Oddziały jednak, pomimo pisma Zarządu Głównego z dnia 11.II Nr. 88 do dnia dzisiejszego nie nadesłały żadnych informacyj. Komunikując o powyższem, prosimy Oddziały o niezwłoczne sporządzenie spisu sił niefachowych w myśl pisma naszego z dn. 11.II Nr. 88 i przesłanie do Zarządu Głównego przed 20-ym marca r. b.

Ponadto prosimy o nadesłanie w tymże terminie danych, dotyczących pracy w aptekach Kas Chorych:

1. Przeciętna norma recept na asystenta na zmianę;
2. Czy Koledzy są za utrzymaniem normy, czy też każdy winien tyle wyrabiać na zmianę, ile zdąży;
3. Czy istnieje na terenie Oddziału system pracy asystentów z tak zw. „helferkami" (siły niefachowe);
4. Ile recept na zmianę może wykonać asystent w danej miejscowości, biorąc pod uwagę jakość recept;
5. Czy Oddział jest za uregulowaniem stosunków służbowych z Kasami Chorych za pośrednictwem umowy zbiorowej czy pragmatyki służbowej.

Jednocześnie przypominamy o uregulowaniu zaległych składek, nadesłaniu sprawozdań kasowych i spisu członków Oddziałów.

Bliższe dane, dotyczące ulg kolejowych, adresu lokalu obrad Zjazdu, hoteli i odchodzących pociągów w kierunku Wilna z Warszawy podamy w najbliższym czasie.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. z dnia 12 marca 1931 r.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu.
2. Sprawozdanie vice-prezesa kol. Nałęcza z konferencji z p. komisarzem Pow. Kasy Chorych w Żyrardowie.
3. Wyznaczenie terminu walnego zebrania.
4. Sprawy bieżące.
5. Wolne wnioski.

Przewodniczył kol. *W. Hirschhauer*, protokółował kol. *Edm. Szyszko*.

Odczytany przez kol. sekretarza protokół z ostatniego posiedzenia Zarządu został w całości przyjęty.

Kol. Nałęcz zreferował przebieg zatargu na terenie m. Żyrardowa i następnie odczytał tekst nowej umowy zawartej przez Związek dla farmaceutów tamtejszej apteki kasowej. Nowa umowa zasadniczo nie wiele różni się od dawnej. W myśl tej umowy nowi pracownicy - farmaceuci będą angażowani do Pow. K. Ch. w Żyrardowie przez Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Oddziale Warszawskim Z. Z. F. P.

Celem pobudzenia życia związkowego postanowiono w dniu 28.III. o godz. 19 m. 30 zorganizować wieczór towarzyski.

W związku ze zbliżającym się terminem Zjazdu Delegatów, postanowiono zwołać w dniu 11.IV. r. b. walne zebranie celem wybrania delegatów od Oddziału. Postanowiono powołać specjalną komisję celem zorganizowania kolegów z aptek prywatnych w osobach następujących kolegów: *A. Ojrzyńskiego, Kne-*

blewskiego, Ostaszowera, Kramkowskiego, Wojnarowskiego i Żbikowskiego.

Wszystkich kolegów, którzy zalegają w opłacaniu składek dłużej jak od 1.X. r. ub. postanowiono skreślić z listy członków Związku.

Postanowiono nabyć dla Związku 2 obrazy polskich malarzy i zawiesić portrety wybitniejszych działaczy związkowych.

Przyjęto w poczet członków Związku następujących kol. kol.: Herszenhorna Aleksandra, Pokorzankę Teodozję, Ładyńską Eugenję, Piotrowską Marję, Kurkowską Zofję.

*

Na posiedzeniu Zarządu w d. 21.III r. b. przyjęto w poczet Związku następujących kolegów: *Degnera Lucjana, Piaskowską Irenę, Tartackiego Lwa, Teca Borysa vel Sochor-Bera, Skurę Czesława. Paćkównę Leokadję i Rybczyńską Józefę.*

*

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. uprzejmie zaprasza Szanownych Kolegów, członków Związku, na tradycyjne „*Jajko Wielkanocne*", które się odbędzie w Wielką Sobotę o godz. 12-ej w poł. w lokalu Związku.

*

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z.Z.F.P. uprzejmie zawiadamia, iż W SOBOTĘ DNIA 11 KWIETNIA O GODZ. 22-ej w I terminie i o godz. 22 m. 30 w II-gim terminie odbędzie się WALNE ZEBRANIE członków Oddziału o następującym porządku dziennym:

1. Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zebrania,
2. XV-ty Zjazd delegatów,
3. Wybory delegatów na XV-ty Zjazd,
4. Wnioski na Zjazd,
5. Wolne wnioski.

Z ODDZ. KRAKOWSKIEGO.

W p r o w a d z e n i e o d z n a k z w i ą z k o w o-z a w o d o w y c h. W związku z przeprowadzoną rejestracją sił fachowych przez Województwo i celem uporządkowania pracujących w aptekach sił fachowych, w porozumieniu i za aprobatą P. Insp. Farm. Województwa, Oddział Krakowski Z. Z. F. Pr. wprowadza w życie z dniem 15 marca 1931 r. na całym swym terenie odznaki związkowo-zawodowe (czara w splotach węża Eskulapa z literami Z. Z. F. P.

Zaopatrzeni w odznaki i upoważniające do ich noszenia legitymacje z fotografją, po podpisaniu odpowiednich deklaracyj, winni wszyscy Koledzy stosować się ściśle do niżej podanego regulaminu:

1) Odznaka jest własnością Związku, oddaną do użytku Członkowi na czas należenia względnie pracy w zawodzie. 2) Prawo do noszenia odznaki mają Członkowie Oddziału, pracujący w aptekach publicznych, lub zakładowych, lecz tylko w czasie pełnienia służby, — niečzłonkowie, upoważnieni specjalnem pismem Zarządu. — 3) W razie zniszczenia, lub zgubienia odznaki, Zarzad Oddziału wydaje nową za opłatą 3 zł. — Odznakę należy nosić na lewej piersi. 4) Wszelkie nadużycia karane będą w myśl statutu.

Zarząd Oddziału prosi tą drogą Kolegów, którzy do tej chwili nie nadesłali swoich fotografji, aby nie zwlekając uskutecznili to, sprawa ta bowiem tylko wtedy odniesie zamierzony sukces, jeśli wszyscy stowarzyszeni Koledzy równocześnie zaczną nosić odznaki.

Koledzy, pracujący na terenie Oddziału Krakowskiego Z. Z. F. Pr. którzy dotychczas nie wpisali się do Związku, winni celem uniknięcia przykrości tak ze strony poinformowanej publiczności, jako też i pracodawców niezwłocznie przesłać do Oddziału Krakowskiego swe deklaracje, celem przyjęcia ich na Członków, oraz wydania im odznak i legitymacyj.

Z ODDZ. LWOWSKIEGO.

Zarząd Z. Z. F. P. we Lwowie na posiedzeniu dnia 14.II b. r. wybrał jednogłośnie wiceprezesem Zw. kol. Mr. Józefa Bunzla.

Ponadto uchwalono dla ułatwienia walki z siłami niefachowemi wprowadzić odznaki związkowe dla dyplomowanych pracowników aptek na terenie województwa lwowskiego, tarnopolskiego, oraz stanisławowskiego.

Odznaki powyższe będą do nabycia w Związku Z. F. P. po ich wykonaniu przeznaczone wyłącznie dla magistrów farmacji członków Związku.

Każdy nabywający otrzyma odpowiednią legitymację z upoważnieniem noszenia. Odznakę artystycznie i efektownie wykonaną obowiązkowo nosić się będzie w czasie służby w aptece.

W powyższej sprawie zostaną wydane specjalne zarządzenia, oraz ogłoszenie w prasie.

Zarząd Zw. uchwalił przeprowadzić kontrolę ubezpieczenia członków Związku w Zakładzie Pensyjnym Prac. Umysłowych we Lwowie. Odpowiednie arkusze zgłoszeń rozsyła biuro Zw.; po dokładnem ich wypełnieniu oraz podpisaniu należy odesłać do Związku, po uporządkowaniu kartoteki Zarząd Związku przeszle zgłoszenia do dalszego załatwienia Zakładowi Pensyjnemu.

*

W dniu 5.II. r. b. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału w sali Tow. Apt. przy ul. Mikołaja 15. Porządek dzienny obejmował:

1) Odczytanie ost. protokółu Waln. Zgromadz.
2) Sprawozdanie zarządu: a) sekretarza, b) skarbnika.
3) Wnioski Komisji Rewizyjnej.
4) Wybór nowego Zarządu.
5) Wolne wnioski.

Przewodniczący zebrania, prezes kol. *Mr. Z. Buxdorf*, powiadomił zebranych o śmierci *Mr. Tomasza Topolnickiego*, długoletniego członka Zw., którego pamięć uczczono przez powstanie. Następnie powitał członka honorowego, kol. *Mr. Jezierskiego*, oraz wszystkich obecnych. Powiadomił o podaniu się Zarządu do dymisji na skutek wyniku wyborów na terenie Tow. Apt. w dniu 25/I. b. r., na którem to zebraniu przeszła lista właścicieli aptek, nie uwzględniająca odpowiedniej liczebnie reprezentacji współpracowników. Lista ta przeszła na skutek wyłamania się około 17 Kolegów z karności związkowej, oraz na skutek nieporozumień z powodu uchwalonego protestu przeciwko nazwie Izby Aptekarskiej na Walnem Zgrom. Z. Z. F. P. w dniu 22.XI. 1930 r., wreszcie rozbieżnych zdań odnośnie sprawy studjum farmac. przy U. J. K. ostatnio reaktywowanego, a zdaniem przewodniczącego wyłącznie dla celów współwłaścicieli.

Na wniosek *Mr. Falbera* protokółu nie odczytywano.

Sprawozdanie Zarządu za czas od 22.XI. 1930 r. do 5.II. 1931 r. odczytał sekretarz *Mr. St. Kordzik.*— W czasie tym prolongowano ważność umowy z P. K. Ch. w Drohobyczu i Borysławiu po dzień 1.III. 1931. Posiedzeń Zarządu odbyło się w tak krótkim czasie 3, posiedzeń prezydjalnych 1, ogólne zebranie 1. — Rozpoczęto pracę około przygotowania rautu na 14.II. Przeprowadzono reorganizację biura poś. pracy, — liczba bezrobotnych zmniejszyła się równocześnie ze zmniejszeniem się liczby członków Zw. Zarząd pracował komisyjnie (założono komisje: finansową, wsparć, aptek prywatnych, kasowych, organizacyjną, oraz interwencyjną). Zbyt krótki okres czasu nie pozwolił na rozwinięcie pracy na szerszem polu. Biuro Zw. wykazało nadal intensywność pracy. — Kol. *Mr. Olszański* przedłożył zamknięcie rachunków po dzień 31 grudnia r. ub.

W ożywionej dyskusji kol. *Mr. Buchbant* wyraził ubolewanie, że tak mało kolegów przybyło, zaproponował nieprzyjęcie do wiadomości zgłoszonej rezygnacji i zgłosił wniosek o votum zaufania dla Zarządu. Kol. *Mr. Tenenbaum* nie rozumiejąc powodów tarcia i czynienia różnic na terenie Tow. Apt., zapytuje, czem jest klęska w ostatnich wyborach — uważa skład Zarządu za nieodpowiedni i stawia wniosek o votum nieufności, gorąco go popierając. Kol. *Lux* zgadza się z wywodami przedmówcy i popiera wniosek o votum nieufności.

Kol. *Dr. Gajewski* dopatruje się osobistych spraw. Na wzór stawia inne Związki, gdzie za Zarządem wszystko idzie gromadnie, — proponuje zmianę taktyki Zarządu, częste zebrania, nawet na tematy obojętne, lepszą organizację i wykorzystanie momentów odpowiednich dla celów związkowych. Piętnuje kolegów, nie solidaryzujących się na terene Tow. Apt.— (liczne oklaski).

Kol. *Mr. Cellermajer* — zmianę Zarządu uważa za nieodpowiednie pociągnięcie, — przeciwny jest votum nieufności. Wynik wyborów w Tow. Apt. uważa za przypadkowy.

Kol. *Mr. Jezierski* — wyraża radość z ożywionej dyskusji przy małej ilości członków. — Uważa dyskusję za przejawy normalne w okresie kryzysów. Związek klęski nie poniósł, a Zarządu winić nie można, — winni są sami członkowie. Powtarza jasno postawioną przez prezesa kol. Buxdorfa kwestję, niegodzącego się z polityką w sprawie studjum farmac. przy U. J. K. prowadzoną przez Tow. Apt. Wnioskiem o votum nieufności zaskoczony i jest mu stanowczo przeciwny. Nieliczne jawienie się grupy pracowników w czasie wyborów do Wydz. Tow. Apt. było celowe, — przeciwnicy pociągnięciom odnośnie gmachu dla studjum, niezadowoleni nie przybyli.

Kol. *Mr. Kordzik* przedstawia nastrój na „opłatku" Tow. Apt., wzniesiony toast na cześć Związku przez vice-prezesa Dyr. *Weisa M.* oraz odpowiedź jego z podziękowaniem i osobisty toast w ręce p. Mr. *T. Szymonowicza* za pomyślność aptekarzy wojskowych.

Kol. *Mr. Lux* — zwalcza wywody przedmówcy dopatrując się jego winy, jako b. prezesa Tow. Apt., i raz jeszcze żąda ustąpienia prezesa i Zarządu.

Przewodniczący odpowiada na zarzuty, zrzuca odpowiedzialność ost. wypadków na kolegów łamiących solidarność związkową. Nie zgadza się z wywodami, tak kol. *Tenenbauma* jak i kol. *Luxa*. Złożoną dymisję podtrzymuje.

W głosowaniu: a) wniosek o wyrażenie votum nieufności Zarządowi upadł większością głosów (przy 7 wstrzymujących się) b) wniosek o wyrażenie votum zaufania Zarządowi uchwalono większością głosów (7 wstrzymujących się).

Kol. *Lux* imieniem Komisji Rewizyjnej, mimo stwierdzenia zgodności ksiąg kasowych, pragnie wyrazić absolutorjum jedynie skarbnikowi. — Po wyjaśnieniu o nieformalnem zgłoszeniu sprzeciwia się udzieleniu absolutorjum i zgłasza wniosek nieudzielania takowego Zarządowi.

Wniosek upadł.

Nadzw. Waln. Zgrom. uchwaliło większością głosów absolutorjum Zarządowi na wniosek kol. *Cellermajera.*

Po 5-cio minutowej przerwie przystąpiono do wyborów.

Kol. *Lux* zgłasza listę bez Komisji Matki.

Do Komisji skrutacyjnej wybrani zostali kol. Dr. *Gajewski, Mr. Tenenbaum, Mr. Pohorille*. W wyniku głosowania kartkami większością głosów zostali wybrani do Zarządu: kol. *Mr. Bunzel Józef, Mr. Driks Jonas, Mr. Jasser Ignacy, Mr. Kordzik Stanisław, Mr. Lux Józef, Ref. Mr. Malanowski Józef, Mr. Bronisław Mierzwiński, Mr. Pohorille Marceli, Mr. Wohlman Benedykt.*

Do Komisji Rewizyjnej:: *Mr. Nussbaum Marjan, Mr. Rojecki Bolesław, Mr. Starkiewiczówna Marja.*

Na zastępców: *Mr. Gurgułówna Zofja, Mr. Witaszka Leon.*

Wolnych wniosków nie zgłaszano i na tem posiedzenie zamknięto.

Z Komitetu Budowy Gmachu dla Wydz. Farmaceut. Uniw. Warszawskiego.

W niedzielę dnia 15 marca r. b. o godz. 12-ej w sali wykładowej Zakładu Farmacji Stosowanej przy ul. Oczki 3 odbyło się Walne Zebranie członków i sympatyków Komitetu Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Warsz. Licznie zebrani członkowie i sympatycy wypełnili całą salę. Nie zbrakło tu żadnego odłamu zawodu farmaceutycznego. Obok przedstawicieli nauki i władz administracyjnych (pp. inspektorzy farmaceutyczni całej Polski z p. Nacz. Wydziału Farmaceut. Depart. Służby Zdrowia) widniały mundury naszej dzielnej armji i uczącej się młodzieży; obok właścicieli aptek — koledzy współpracownicy i przedstawiciele przemysłu oraz handlu farmaceutycznego.

Zebranie zagaił prezes Komitetu p. *prof. Bronisław Koskowski*. Na przewodniczącego wybrano Naczelnika Wydz. Farmaceutycznego Depart. Służby Zdrowia *p. Mag. Sokolewicza.* Do prezydjum powołano prezesa P. P. T F. *p. Maciejowskiego,* wiceprezesa Zarządu Głównego Z. Z. F. P. *kol. Edmunda Szyszko,* p. Inspektora *Wagnera* oraz członka Zarządu Koła Farmaceutów S. U. W. kol. *Włodarczyka,* jako sekretarza.

Protokół ostatniego zebrania odczytał stały sekretarz Komitetu kol. *Dr. St. Krauze.*

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył prezes *p. prof. Br. Koskowski,* dając na wstępie wyraz swemu zadowoleniu z powodu coraz to większego zainteresowania się zawodu sprawą budowy gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego U. W.

Na skutek starań Komitetu a właściwie p. Prezesa uzyskano od Min. Oświaty zezwolenie na nadbudówkę gmachu przy ul. Oczki 3, a następnie wyjednano około 280 tysięcy złotych na koszty dalszej budowy. Obecnie już prace posunęły się b. daleko. Na pierwszem piętrze urządzono salę wykładową, gabinet i pracownię profesora, pokój fizyczny, wagowy, 3 sale są przeznaczone na chemję organiczną. Są również zarezerwowane pokoje na laboratorja, gdzie asystenci będą mogli się oddawać pracy naukowej. Urządzono piwnice i wprowadzono w całym gmachu centralne ogrzewanie.

Drugie piętro przeznaczone jest na fizykę teoretyczną i matematykę (dla Wydziału Przyrodniczo - Matematycznego). Po uzyskaniu przez Wydział Przyrodn. - Matematyczny nowego lokalu farmaceuci zajmą również i tą część budynku. Istnieje również koncepcja dobudówki oficyny, która zostanie przeznaczona na sale wykładowe i pracownie dla chemji sądowej, badanie produktów spożywczych i pracownię bakterjologiczną. W ostatnich czasach Wydział Farmaceut. miał otrzymać katedrę botaniki, jednak dotychczas sprawa ta nie została ostatecznie zdecydowana, jest jednak nadzieja, że niedługo wyżej wspomniana katedra zostanie stworzona.

W dalekiej jeszcze może przyszłości cały Unwersytet W. ma być zbudowany na dzisiejszych Polach Mokotowskich. Są już plany tej przyszłej budowli, brak jednak tego, co w podobnych sprawach decyduje, a mianowicie funduszów. Koszty budowy obliczone są na 50 miljonów dolarów. Jeżeli jednak farmaceuci wcześniej zdobędą się sami na odpowiednie urządzenie Wydziału Farmaceutycznego, to oddawszy w przyszłości swoje gmachy na inne uczelnie, będą się mogli domagać od przyszłego Uniwersytetu możliwie najlepszych pomieszczeń.

Sprawozdanie kasowe odczytał skarbnik p. *Mr. Ossowski.* Jak widać ze sprawozdania, dotychczas Komitet przekazał Uniwersytetowi (łącznie już z gmachem przy ul. Przemysłowej) zł. 614 tysięcy. Obecnie majątek Komitetu dochodzi już do miljona złotych.

W gmachach tych zbudowanych wysiłkiem zawodu farmaceutycznego i z funduszów państwowych projektuje się wmurowanie tablic pamiątkowych z wyszczególnieniem ofiarodawców. Pan skarbnik odczytał projektowaną listę z podaniem wysokości zł żonych ofiar przez poszczególne instytucje i prywatne osoby: Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników (Zarząd Główny, Kursy Prowizorskie i Odddział Warszawski) złożył 88 tysięcy, firma Spiess i Syn 15 tys., „Karpiński" 11.770, „Motor" 7.500 zł., apteka Malinowskiego 6 tys., apteka Filipowicza 6 tys., apteka Rawskiego 6 tys., apteka Gessnera 6 tys. oraz cały szereg innych ofiarodawców. Jak widzimy Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników b. wydatnie przyczynił się do zwiększenia funduszów Komitetu.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu zabierali głos pp.: *prof. Koskowski, insp. Wagner, Maciejowski, Grochowski, Filipowicz i Ossowski.*

Kol. Nałęcz zabierając głos zaznaczył, że wspólnemi siłami można dokonać wielkich dzieł i że należy tylko wytrwać w pracy do końca. Mówca nawoływał do więcej energicznej propagandy w celu wciągnięcia do Komitetu jak największej ilości członków.

Pan Naczelnik *Sokolewicz* jest zdania, że projektowaną tablicę powinno się zredukować do skromnych rozmiarów (co znacznie zmniejszy koszt) i wyrycia na niej zaledwie kilku wyrazów o tem że gmachy Wydz. Farm. są zbudowane przez cały zawód.

Następnie p. insp. *Wagner* odczytał sprawozdanie z Podkomitetu Łódzkiego, a p. insp. *Pazderski* z Podkom. Białostockiego.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał Naczelny Aptekarz K. Ch. m. Warszawy p. *Mag. Stencel.*

P. Mag. Filipowicz stwierdziwszy, podobnie jak kol. *Nałęcz* fakt, że Komitet liczy obecnie zaledwie 47 członków honorowych i 334 członków zwyczajnych, zapytuje, gdzie jest reszta a mianowicie: około 2000 właścicieli aptek i około 5000 dyplomowanych farmaceutów. Mówca nawołuje, aby wszyscy obecni opuściwszy tę salę stali się propagatorami Komitetu „ad majorem gloriae Farmaciae".

Kol. *Mag. Gębski* proponuje, aby Komitet zwrócił się do Z. Z. F. P. i P. P. T. F., aby wspomniane organizacje postarały się wciągnąć do Komitetu wszystkich swych członków, a składki na rzecz Komitetu pobierały przy swoich miesięcznych składkach.

P. *Prof. Koskowski* podał do wiadomości, iż w celu większego zainteresowania Komitetem szerszego ogółu farmaceutów zwrócił się w powyższej sprawie do p. Komisarza Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych p. *Dr. Chodźki*, który obiecał wystosować do poszczególnych Zarządów Kas Chorych i farmaceutów okólnik, aby współdziałali z Komitetem przedewszystkiem zapisując się na członków, a następnie starając się o to, aby na rachunkach dostawców kasowych były przyklejane marki na rzecz budowy gmachu dla Wydz. Farmaceut.

Imieniem całej młodzieży farmaceutycznej zrzeszonej w Ogólno - Akad. Zw. Kół Naukowych wygłosił płomienne przemówienie prezes kol. *Mag. Machnikowski.* Mówca jest zdania, że Komitet powinien być z czasem przekształcony na Tow. Przyjaciół Wydziału Farmaceutycznego U. W. Zwracając się do przybyłych z całej Polski pp. inspektorów farmaceutycznych, mówca prosił o współudział z młodzieżą akademicką i o zainteresowanie się jej życiem.

P. Naczelnik *Sokolewicz* w imieniu wszystkich zebranych złożył serdeczne podziękowanie Zarządowi za owocną pracę, a zwracając się do p. prof. *Koskowskiego* i nie znajdując dość słów, zapomocą których mógłby Mu wyrazić hołd i uznanie, zakończył przemówienie staropolskiem „Bóg zapłać".

Znów zabrał głos p. prof. *Koskowski.* Szan. mówca podaje do wiadomości, że Wydział Farmaceutyczny nadał już kilka doktoratów farmacji, ma już swojego docenta, w najbliższej przyszłości „posypią" się nowe doktoraty.

Stanowisko aptekarza ustala się w społeczeństwie na właściwem temu zawodowi poziomie.

Postęp jest b. duży, dzięki aktywnej i jednomyślnej pracy poszczególnych jednostek i całych organizacyj.

Następnie p. profesor złożył serdeczne podziękowanie wszystkim odłamom „ambitnego zawodu" farmaceutycznego za zainteresowanie się budową gmachu i zaprosił zebranych na poświęcenie, które odbędzie się około lipca r. b.

Żegnając zebranych p. Profesor mówi, że żąda tylko od farmaceutów serca — nie pieniędzy, bo wiadomo przecież, że gdzie jest serce — tam napewno znajdzie się i grosz ofiarny.

E. S.

Wiadomości bieżące.

CZWARTY DOKTORAT FARMACJI NA UNIW. WARSZAWSKIM uzyskał mag. farm. Stanisław Krauze, starszy asystent Zakładu Badania Środków Spożywczych U. W., po napisaniu pracy p. t. „Badania nad terpentyną polską" i po złożeniu egzaminów doktorskich w dn. 28 lutego r. b.

Nowokreowany doktór farmacji St. Krauze znany jest szerokiemu ogółowi naszemu ze swej pracy na polu piśmiennctwa nuakowego, w szczególności prac, poświęconych badaniu produktów spożywczych, oraz jako działacz społeczno - zawodowy, piastując od dłuższego czasu stanowisko sekretarza Komitetu Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego U W, w swoim czasie Dr. Krauze był kierownikiem działu naukowego w naszem czasopiśmie.

Na tem miejscu gratulujemy Dr. Krauzemu otrzymanego stopnia naukowego i życzymy, aby praca jego w dalszym ciągu skierowaną była dla dobra farmacji polskiej.

KONCESJE NA OTWARCIE APTEKI otrzymali: Marjan Barszczewski na 2-gą aptekę w Kraśniku (woj. lubelskie) — Sz. Weinapel w Dubecznie (pow. Chełmski) — H. Rosenbaum na 2-gą aptekę w Wolbromiu — Stefan Jerzmanowski na 2-gą aptekę w Pińczowie — Ryszerd Sopoćko we Włochach (pow. warszawski).

DYPLOMY MAGISTRÓW FARMACJI NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Lista ogólna kandydatów, dopuszczonych do promocji na stopień magistra farmacji w dniu 28 listopada 1930 r.:

Otrzymują stopień magistra farmacji Studjum Farmaceutycznego: Altman z Hufnagelów Bejla vel Balbina, Łapinkiewicz Jan Józef (dyplom);

Otrzymują stopień magistra farmacji Wydziału Farmaceutycznego: Baranowska Helena, Barcewicz Helena Klara, Bereza z Usarkiewiczów Stefanja, Chęcińska Barbara Marja, Chojnacka Irena, . Cholewińska Halina Czesława, Cyfracki Tomasz Franciszek, Dzikowska Halina Walerja, Gross Emma, Grynasiuk Irena, Gugnacka Marja, Hofsztejn Mendel Ber, Horodyski Adolf,, Jastrzębska Jadwiga, Jazurek Jadwiga, Kapuza Berta, Kon Chaim Szaja, Konopka Alina Katarzyna, Kostro Kazimiera Matylda, Krawiecki Wacław, Machnikowski Bolesław Eug njusz, Madej Jan, Mendelewicz Fajga, Mondschein Rachel, Nawrocka Jadwiga, Pozner Emilja, Pytlasińska z Brzozów Stanisława Henryka, Radomyski Wacław Konstanty, Raniecka Zofja Henryka, Rosencweig Adolf Dawid, Rozenhonig Fajga Idesa, Rusiecki Władysław Jaromir, Skierska Bronisława Anna, Skoczyńska Halina, Stankis Zofja Alina, Titinger Karol Ludwik, Turnheim Melitta Zofja, Turski Zygmunt, Wagner Marja Wanda Zofja, Welt Roman, dr. wsz. n. lek., Wierzchowska Wacława, Wierzchowski Józef Marjan, Zając Anna Antonina Lucja, Zamoyska Barbara Natalja, Zielińska Irena Władysława, Ziółkowski Henryk Łazarz, Żelisławska Zofja, Żelkowska z Pińskich Eugenja Helena.

Nadto złożyli egzaminy magisterskie:

w lipcu 1930 r.: Jakubowicz Janina, Miszczyk Stefan, Rakow Hirsz, Szcześniewska Halina;

w październiku 1930 r.: Handyter Irena, Janas Wojciech, Kowalow Nataniel. Łukaszewicz Edward, Pińska Eugenja.

Spis absolwentów Wydz. Farmaceutycznego, którzy złożyli egzaminy na stopień magistra farmacji w styczniu 1931 r.:

Epsztejn Henrietta, Glotz Anna, Galewska Perla, Gołaszewski Stanisław, Hubbe Hanna, Kessel Alina, Landsberg Uszer, Rudnicki Tadeusz, Szperling Grina, Tomaszewska Anna.

Spis magistrów farmacji, którzy ukończyli IV-ty rok studjów na Wydz. Farmaceutycznym:

w lipcu 1930: Bułajewski Marjan, Biele Stanisław, Dybowski Czesław, Gutowski Wacław, Janiszewska Halina, Rajski Stanisław;

w październiku 1930: Judejko Henryk, Sigalin Eugenja, Skultety Franciszka, Wojciechowska Marja.

PAKOWACZKI PRZYGOTOWUJĄ LEKARSTWA. „Ilustrowany Kurjer Codzienny" (Kraków) umieścił następującą wzmiankę w sprawie zatrudniania w aptekach sił niefachowych:

Nawiązując do komunikatu „I. K. C." p. t. „Żetony aptekarskie" — Związek zawodowy farmaceutów wyjaśnia, że zarządzając noszenie przy pracy odznak zawodowych, nie miał bynajmniej na myśli jakiejkolwiek walki konkurencyjnej, a jedynie pragnie zwrócić uwagę na zarejestrowany personel fachowy, odpowiedzialny za swoją pracę w aptekach, do którego można się z całem zaufaniem zwrócić.

Zdarzają się bowiem wypadki, o czem nie wszyscy wiedzą, że niektórzy właściciele aptek posługują się przy pracy zawodowej pomocą służby t. zw. pakowaczek, ludzi bez studjów i odpowiedzialności (!), narażając w ten sposób bardzo poważnie swoją klijentelę z jednej strony, a z drugiej odmawiają przez to pomieszczenia w aptekach siłom fachowym, które po czteroletnich studjach uniwersyteckich, uzyskawszy dyplom magistra, czy doktora farmacji, nie mają dostępu do swych warsztatów pracy, bo ich miejsca zajmują w aptekach niedozwolone siły niefachowe (?!), nawet nie tańsze od początkujących magistrów, a tylko wygodniejsze, gdyż często rekrutują się z pośród najbliższej rodziny właściciela apteki.

Tak wojewódzki inspektorat farmaceutyczny w Krakowie, jak i Departament służby zdrowia w Warszawie oświadczył się (?) za wyrugowaniem z aptek t. zw. pomocniczych sił niefachowych, a związek zawodowy farmaceutów, idąc władzom rządowym w tym kierunku z pomocą, zarządził noszenie żetonów, by zwrócić uwagę na zarejestrowany personel fachowy, jedynie upoważniony do sporządzania i wydawania z aptek wszelkiego rodzaju lekarstw.

Ta „strona medalu" była dotychczas szerszej publiczności nieznana. Jest rzeczą niesłychaną i nie do pomyślenia, aby ktoś, kto przychodzi po lekarstwo do apteki musiał sprawdzać, czy człowiek, który mu lekarstwo przygotowuje, ma kwalifikacje fachowe i aby wychodząc z apteki drżał ze strachu, że niesie truciznę, którą mu podały ręce nieświadomego laika. Jeśli tak jest, jak twierdzą farmaceuci, to jest skandal, który niema sobie równego i którego nie usuną żetony. Sam fakt wejścia do apteki musi być dla chorego gwarancją, że otrzyma lek właściwy i należycie przez fachowca przygotowany".

ZMIANA LOKALU. Laboratorjum Apteki D-ra K. Wendy w Warszawie zostało przeniesione do własnego lokalu przy ul. Wroniej 80.

Poświęcenie lokalu odbyło się w dn. 21 marca, w którem wzięli liczny udział przedstawiciele sfer aptekarskich. Po dokonaniu poświęcenia przedstawiciele Firmy K. Wendy podejmowali zaproszonych gości śniadaniem. Wśród obecnych byli przedstawiciele Depart. Służby Zdrowia: p. Naczelnik W. Sokolewicz, Radca Podbielski i Radca Miller, p. Insp. Zahrt i Urpsza, p. prof. Koskowski, przedstawiciele P. P. T. F., Związku Farmaceutów i t. d.

KONKURS Województwo (Woj. Wydz. Zdrowia Publicznego) w Lublinie niniejszem ogłasza konkurs na otwarcie apteki w Karczmiskach pow. puławskiego.

Koncesja będzie udzielona na zasadzie Ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r. oraz Rozporządzenia Min. Zdrowia Publicznego z dn. 10.VII. 1920 r. (Dz. Ust. z r. 1920 Nr. 62 poz. 411). Ubiegający się o uzyskanie tej koncesji winni w przeciągu 4-ch tygodni od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim" niniejszego konkursu nadesłać do Województwa (Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Publicznego) w Lublinie należycie opłacone podatkiem stemplowym podanie, do którego należy dołączyć dokumenty wyszczególnione w § 6 Rozporządzenia b. Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 21 kwietnia 1921 r. o sposobie zakładania aptek („Monitor Polski" z dnia 28.V. 1921 r. Nr. 118).

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Zarząd Związku Zaw. Farm. Prac. Oddział we Lwowie zawiadamia o śmierci swoich długoletnich i wzorowych członków Związku, którym nieubłagana śmierć przerwała pracowity żywot.

Dnia 30 stycznia b. r. opatrzony św. sakramentami zmarł w klinice we Lwowie *ś. p. Prowizor farmacji Tomasz Topolnicki* były właściciel apteki na Podolu, ostatnio długoletni pracownik apteki Dr. Pilewskiego we Lwowie. Zmarły Kolega osierocił niezaopatrzoną na dalsze życie wdowę oraz czworo dzieci.

Pogdzeb odbył się z domu żałoby na cmentarzu Janowskim 1 lutego, gdzie nad otwartą mogiłą pożegnał drogiego i tak szanowanego członka Związku delegat Zarządu Oddz. Lwowskiego kol. Ast. Liebesman.

Pracownicy apteki pragnąc uczcić pamięć zmarłego złożyli na fundusz wdów i sierot im. Mr. Eug. Reina przy Z.Z.F.P. kwotę 65 zł. zamiast kwiatów na trumnę.

Dnia 11 marca 1931 r. zmarł długoletni członek Oddziału Związku Z. F. P. bł. p. *Dr. Chem. i Mr. farmacji Izydor Mahl*, aptekarz Powiatowej Kasy Chorych w Drohobyczu. Zmarły na kilka miesięcy przed śmiercią odznaczony został przez Okr. Zw. K. Chorych we Lwowie żetonem odznaki kasowej w uznaniu jego pracowitości. Zmarły osierocił żonę i dziecko. Pogrzeb odbył się 12 marca o godz. 16-tej z hali cmentarnej starego cmentarza żydowskiego w Drohobyczu.

Cześć Ich pamięci!

Z WYDAWNICTW.

Mag. M. Rostafiński, — NOWE LEKI, tom 3-ci, cena zł. 4.—, nakład „Wiad. farmac.", podaje wykaz środków leczniczych, które ukazały się w r. 1930-tym, z wymienieniem synonimów, składu, własności działania, dawkowania, firmy i t. p.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, oprócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Telefon 323-18. Konto czekowe P.K.O. 8491.

OGŁOSZENIA: I str. okł.: ½ — **120 zł.**, ¼ — **75 zł.**, ⅛ — **45 zł.** IV str. okł. oraz w tekście: 1/1 — **200 zł.**, ½ — **120 zł.**, ¼ — **65 zł.**, ⅛ — **40 zł.** Przed tekstem: 1/1 — **180 zł.** ½ — **100 zł.**, ¼ — **60 zł.**, ⅛ — **35 zł.** Za tekstem: 1/1 — **150 zł.**, ½ — **80 zł.**, ¼ — **45 zł.**, ⅛ — **25 zł.** Drobne ogłoszenia — słowo **20 gr.**

Redaktor odpowiedzialny: **Kazimierz Dąbrowski.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.